

KURJER WARSZAWSKI

D. 25. Października. — Rok 1839.
Piątek.

N^o 284.

Jutro, Ś. Ewaryst.
Wsch: sł. g. 7, m. 2; zach: g. 4, m. 58.

N. PAN raczył udzielić P. Kazim. Żwanowi Pułkownikowi Sztabu Gł., części Kwatermistrza 12uego b. wojska Polskiego, wsparcie dożywotnie, w drodze łaski, zł. 3707 gr. 22 rocznie, z funduszków skarbowych. — Władza Policyjna podała do publicznej wiadomości, że gdy po wzięto przekonanie iż bilety na broń po zmarłych osobach które za życia swego posiadają, nie zaraz składane bywają właściwej Władzy, lecz pozostają u krewnych lub spadkobierców nie mających prawa utrzymywać broni, i tym sposobem obowiązujące w tej mierze przepisy nie są ściśle wypełniane; przeto, dla usunięcia zła wynikającego uchybień, wzywa wszystkich których to dotyczy, iżby powyższemu natychmiast zadość uczynili; bowiem każdy zatrzymujący u siebie bilet na broń po osobie zmarłej, a tem więcej gdyby nieprawnie użytkować chciał z niego, surowej ulegnie odpowiedzialności; dopilnowanie czego Policja wyko. ma nakazaniem. — Srokskana Żona wraz z dziećmi po ś. p. Janie Nepomncenie de Rettel, Urzędniku Kom. Z. P. i Skarbu, zmarłym 22 b. m. w 64m roku życia, zaprasza łaskawych Kolegów i Znajomych znanego na exportację ciała Jego z kaplicy XX. Reformatorów dziś o godz. 3ciej z połud: na smętarz Powązkowski. — Na ręce Członka Komitetu Statystycznego, złożono dla nadwiślan: od W. Br. D. E. zł. 40, Ba: zł. 5, Cho: zł. 5, Gł: zł. 5, Bu: z Borzejowa 5 dukatów złotem. — Bilet do Kresza, przeznaczony na korzyść właścian wsi Siekierki, został przekazany za zł. 200, złożone przez P. Iw. W kassie Komitetu pod Nr 431, złożono jeszcze kilka biletów Parterowych i Galeryjowych na widowisko w Poniedziałek przysły na dochód nadwiślan dać się mające, które także mogą być nabyte. Na prośbę inrzejszą jest jeszcze do nabycia kilka Łoż galerijowych, a to oprócz biletów na inne miejsca po zł. 6

gr. 20. — Wczoraj przy oglądaniu Obrazów wynalazku *Daguera*, jedna z Opiekunek *Sali Ochrony*, zebrała na korzyść tegoż zakładu zł. 22 gr. 15. Obrazy pomienione jeszcze tylko przez 2 dni widzieć można.

Wierszyk z powodu *Dagerotypu* okazywanego na korzyść Ochrony:

Słońce co z ziemi wyprowadza kwiatki,
Spojrzało na biedne działki,
Jak się w *Ochronie* bawiły,
„O każdy dla nich czyni, co pozwól siły,
I ia (pomyślało sobie),
Co nowego zrobię.
I na błyszczącą tablicę spojiera,
I powstał obraz *Dagiera*.
I spieszą zewsząd ciekawi,
Każdego ten pomysł bawi,
Wielbią słońce i *Dagiera*,
A *Ochronka* grosze zbiera.

Almanach de Gotha nar. 1840 już nadszedł między innemi do Księgarni S. H. Merzbacha przy ulicy Miodowej Nr 486; cena złp. 8. Nakładem tejże księgarni wyszedł poszyty 24ty dzieł *Gospodarstwo wiejskie*, obejmujące w sobie wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, teoryczno-praktycznie wyłożone przez Mi. Oczapowski. Poszyt ten zawiera: *Zasady ogólne Hodowli bydła domowych a w szczególności chów owiec*. Prenumerata na oddział 2gł tego dzieła w Warszawie zł. 33; na prowincji po wszystkich stacjach poczt. zł. 36. Pierwszy oddział 6 Tom: *Kosztownie* złp. 36. — Księgarnia A. Em. Gliksberga przy ulicy Miodowej pod filarami, pośpiesza donieść, że odebrała 4ty transport *Almanachów angielski, niemiecki i francuz* na r. 1840, oznaczających się przepychem w prawach i rycinach przy bardzo umiarkowanych cenach. Taż księgarnia odebrała już *Almanach de Gotha* nar. 1840. — Wyszył Nr 24 Tygodnika Rol. Techn. między innemi zawiera: Jak można zabezpieczyć rolnictwo bardziej niż dotąd, w krajach ku północy położonych, przeciw szkodliwym porycza-

su wpływom, a przez to powiększyć dochody rolnicze. — Wczoraj z ogrodu jednej z posesji na *Lesznie*, przysłała w podarunku świeżo rozkwitłe *biuteróze*; otrzymujący tę w tej porze osobliwość, ofiarował ją do wianku mającego zdołać skronie równie znacznej jak pięknej *Terenti*, która intro uszczęśliwił godnego siebie młodziana; stając z nim na ślubnym kobiercu. — Wczoraj w napełnionym Publicznością Wielkim Teatrze, po 3cim akcie *Robert*a przywołana J Panna *Gwóźdecha*, a po ukończeniu J Panna *Łud* *Riwoli*, J P. *Markowski*, i J Pania *Rywacka*. Wkrótce dana będzie Iszy raz nowa Drama *Dziadek Gierg* (*Guerin*).

(Ar. nad.) W *Greßenbergu*! życie przestała dnia 26 z. m. Marja z Czerwińskich *Potocka*; przedwczesna jej śmierć napełnia żalem rodzinę i znaiomych, tak iak jej życie było ich rozkoszą. Zaiste nie szeroko rozchodzi się stawa znacznej kobiety; lecz skromność jej zalety nierównie głębsze czynią wrażenie, niezmiernie wyższe i czystsze budzą wnioski o naturze i przeznaczeniach duszy ludzkiej, iak te hałasne tryumfy, któremi silniejsza płeć otoczyła swe dzieła. Temu to iak urokowi poddać się, kiedy czuń potrzebę użalić się bliżnim ze straty, iaką poniosła obca mi Rodzina; niechże Przyjaciel, któremu już wiecznie zawarte usta nigdy nie odpowiedzą: może nieco głośniejsz pożałować zmarłą. Zegnając tych, którzy nas wyprzedzają, nim z prochem uleci ich pamięć, bierzmy niekiedy w sumienny rozmyśl, ślady po nich jeszcze widoczne, i uczmy się kończyć życie nasze wtenczas kiedy dusza, co ożywiła drogę nam popioły, doświadcza już swej nieśmiertelności. *Marja*! pierwsze dni życia ujrzała w *Galicji*, staranne wychowanie w domu rodzicielskim, rozwinięto w niej wszystkie te przymioty, któremi iednała sobie serca tych którzy ją znali. Zostawszy małżonką s. p. *Xawerego Potockiego* Radey Stanu, żyła nie dla siebie; a iako Matka nie miała ani iednej chwili pokoju; łagodny i słodki jej charakter; połączony z uprzejmością towarzyską, czynił ją pożądaną w gronie przyja-

ciół, czynił ją wyższą nad pospolite istoty. Znałomi i Sąsiedzi majątności jej wsi *Siedlisk* w Obwodzie *Krasnostawskim*, z upragnieniem oczekując jej powrotu, odebrali nadspodziewaną wiadomość o nagłym jej w zimnej kąpieli skonięciu. Tkliwa Córka i Ziomkowie obecni w *Greßenbergu*, z wysileniem starań swoich, niezdolali jej przywrócić życia; oddali tylko przynależną cześć jej zwłokom. Zaprawdę błoga będzie wieczność istoty, która z pomiędzy nas ukształta, bo błogie były chwile tych, na których byt ta którąśmy stracili wpływała; to spełnienie głównego warunku wzajemności doczesnego życia z wiekiuistem; pocieszać powinno tych co ją przeżyli, bo do niego ściśle są przywiązane wszystkie zapewnienia tego, w którym jest nieśmiertelność.

Stosownie do przyrzeczenia naszego, umieszczamy artykuł o Warszawiance J Pannie *Antoninie Hoge*, ogłoszony w iednej z *Medyańskich* gazet przez znanego we *Włoszech* recenzenta muzyki *Romani*, ieszcze przed wystąpieniem tejże Artystki. „Na muzycznym wieczorze, danym w połowie przeszłego miesiąca przez znakomitą familję, słyszeliśmy kilku amatorów, godnych powiększyć liczbę dobrych scenicznych śpiewaków. Żałujemy niezmiernie, że skromność tychże nie pozwalała nam ogłosić ich nazwisk; pomimo wszelkich pochwyt na iakie zasługi. Nie możemy iednak nie wymienić Panny *Hoge*, utalentowanej wychowawicy Konserwatorium Paryżskiego; która zjednaawszy sobie wielką reputację w licznych koncertach, danych we *Francji*, przybyła do nas, aby wydoskonalić się w pięknym śpiewie włoskim. Dziś Panna *Hoge* może stanąć obok najpierwszych naszych śpiewaczek, gdyż do najprzyjemniejszej powierzenia, do głosu dzwicznego, mocnego i melodyjnego, łączy talent zwyciężenia; z zadziwiającą łatwością, wszelkich trudności sztuki. Z liczby śpiewów, wykonanych przez nią tak zaszczytnym sposobem, powinniśmy wymienić szczególnie kawatynę *Emmy di Vergi* i *rondę Heleny* z opery *Marino Faliero*.“

Anglja. — W *Margate* zaczęto budować port dla statków parowych, koszt wyniesie do 6 milionów zł. — Intendent domu Jenerała *Sebastjani* Pošta francji, 10 b. m. został tknięty apoplexją, pomoc lekarska nie mogła go przywrócić do życia. — Hrabia *Appony* Poseł austriacki przy dworze francji; przybył na kilka tygodni do *Londynu*.

Francja. — Wielu Oficerów zapisuje się jeszcze na ochotników do służby *Perskiej*; jeden z nich odwiezie dla *Szacha* znaczny transport broni. — W *Wenecji* bawi teraz kilku znakomitych Francuzów. *P. Salvandy*, b. Minister oświecenia, tamże jest wstrzymywany przez słabość swoich dzieci. *P. S. Mark Girardin* (Żyrdę); przybył z *Stambułu*, a *P. Scribe* (Skrib) z *Paryża*. Znakomici literaci razem zwiedzają osoblności tamecznej stolicy. — Na przyszłych posiedzeniach Izb, niezawodnie będą przedstawione wnioski względem zniesienia renty i założenia kolei żelaznej do granicy Belgickiej; a to kosztem Rządu. — Wychodźcom hiszpańskich stopni, wydano paszporty, aby mogli wracać do Hiszpanji. — *Klot Bej*, Lekarz przyboczny Wice-Króla *Egiptu*, przybył 9 b. m. do *Lugdunu*. — 3ch młodych Oficerów z Stanów Zjedn., przybyło do *Sómur*, dla wyczenia się metody jazdy w tamecznej szkole królewskiej. — Dochód celny w *Marsylii*, powiększył się o 605,202 fr. w pierwszych 3ch kwartałach b. r. w porównaniu z odpowiedniami kwartałami z r. 1838.

Hiszpanja. — *Don Karol* wystął Brygadiera *Bargas* do miast w których przebywają wychodźcy hiszpańscy, aby tymże podziękować za ich wierność do ostatniej chwili wojny. — *Kabrera* na radzie wojennej, odbytej z Jenerałami, postanowił wojnę przenieść aż pod mury *Madrytu*; prócz *Belezy* obwarował jeszcze 2 ważne punkty; mimo wiadomości o wyjeździe *Don Karola*, nikt jednak z jego podwładnych, nie okazał chęci do złożenia broni. Duchowni w *Morelli* i *Katalawiei*, zapewniali Karlistom, że w *Arragonji* i *Katalonji* istnieją jeszcze znaczne korpusy gotowe przyjść im w pomoc dla zwalczenia armji

północnej. — Pismo legitymiczne donosi, że *Espartero* śpieszy przeciw *Kabrerze* na czele 46,000-nej armji.

Rozmaitości. — W *Hussey* we Francji, ojciec zabił córkę wystrzałem; usłyszawszy w nocy dobywających się złodziei, wystrzelił po ciemku i nieszczęściem ugodził własne dziecko. — *P. Karler* z Ameryki przedstawia w *Londynie* także widowiska jak *Wan Amburg* w *Paryżu*; wypuszcza nawet swoje zwierzęta z klatek na scenę, dla bezpieczeństwa jednak oddzielono scenę od publiczności grubą siatką metalową. — Jęgomosć przypatrując się w kawiarni grze bilardowej, został niespodzianie potrącony kiem bilardowym przez jednego z uczestników. „Do licha! krzyknął potrącony, że też grający przeszkadzają zawsze przypatrywaczom!” — Młoda Dama zwykła była na wszelkie prawione jej grzeczności odpowiadać: „Nie ma za co!” Pewnego razu rzekł do niej Kawaler: „Już też Pani musisz mi pozwolić oddać ci sprawiedliwość pod względem twojej skromności i wielu innych cnot rzadkich!” „O! nie ma za co!” odpowiedziała Dama z przyzwyczajenia. — Przegląd Jęgomosć wszedłszy do cukierni, zawołał: „Garson, daj mi co dobre na zimno!” Garson przyniósł mu *lody*; łatwo domyślić się, iż gość zczył wcale czego innego; to jest *gorącego pączku*.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Iwanowski Andr: Dzie: z Wyrów; *Piętka* Fran: Dz: z Czaiek; *Milberg* Ant: Dzie: z Szczepkowa; *Grabowski* Kazim: Bzie: z Zawad; *Grotkowski* Jan Dzie: z Dziebałtowa; *Trzebiński* Józef Dzie: z Słupi; *Lesel* Stanisł: Dzie: z Szechrzeszyna; *Zaliwski* Józef Dzie: z Wesołki; *Gadowski* Fran: Dzie: z Głuszcza.

DONIESIENIA.

Podpisany Fabrykant i Właściciel nowo otworzonego **HANDLU SUKNA** pod N^o 297, przeciw b. Królewskiego Zamku, poleca się Łaskawej Publiczności, z rozmaitemi gatunkami swego wyrobu Sukna, ręczną za dobroć gatunku i cenę Fabryczną umiarkowaną.

Gottlieb Hocke.

OSOBA dostatecznie ukwalifikowana, życzę sobie przyjąć obowiązki Pełnomocnika w interesach Sądowo-Administracyjnych, i wszelkich innych prywatnych w Warszawie lub na prowincji. Druga podobnie u

zdatniona Osoba, posiadająca tego dowody, podejmuje się wszelkiej Rachunkowości, mianowicie Dóbr Ziemskich, na zasadach Ekonomicznych, tudzież obrachowywania wszelkich Fabryk, Zakładów, i iakiegokolwiek stopnia działań w tym przedmiocie: a obowiązki tych obu Osób, mogą być chwilowe lub stałe. Dalsza wiadomość u P. Tomezkiego przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1831.



Nie używając dotąd żadnego Amerykańskiego sposobu, tylko podług własnej odrębnej metody udzielając od lat kilku Lekcje KALLIGRAFJI, przekonałem się że do zmienienia najniefortniejszego charakteru na prawidłowy, (dla Osób prędko obejmujących wyświadczenie) nie potrzeba więcej nad godzin 5, aby zaś uczynić go kształtnym i pięknym, to zależy od własnej uczącej się wprawy, a więcej jeszcze od naturalnego daru. Godzin 20, są dostateczne do wyłożenia teorii kilku charakterów, a nawet ozdobnych liter z przykładami. Chcący korzystać z pobierania tym sposobem lekcji kalligrafji, niech się zgłoszą pod Nr 551 przy ulicy Długiej do domu dawniej Lasockich a teraz Jasińskiego Fizyka. Tamże dowiedzieć się mogą życzący sobie mieć trwać i gustownie zrobione Znaki (Szyldy), rychło i ozdobnie przepisane prosby lub podania do Władz, dokładnie przekopjowane Rękopisy, wypracowane Tytuły do Dzieł, Dokumenty i Facsimile na umdruk do litografji, Tabelle loteryjne, i wszelkie inne tak skoropisy iako też i kalligraficznie uskuteczniarne roboty, oraz korepektycji dla uczącej się młodzieży. Wiadomość u Chirurga na dole. F. J. B.

W domu pod Nr 814 przy ulicy Solnej, jest dawynająca SPICHRZ, PIEKARNIA, POMIESZKANIE, STAJNIE i WOZOWNIE, STANCJA, PIWNICE, każdego czasu; bliższą wiadomość powziąć można w Sklepie narożnym pod kolumnami przy ulicy Wierzbowej i Senatorskiej.

Osoba wyjeżdżająca Extra-pocztą do Petersburga, dnia jutrzejszego wieczorem, własnym powozem, życzy sobie Towarzysza podróży; wiadomość powziąć może przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467, w Kawiarni.



Nadszedł transport świeżego KAWJORU Astrachańskiego przy ulicy Senatorskiej i Miodowej w domu Piotrowskiego N° 496 do Składu K. Kudrjaszow.

W dniu 27/10 Października r. b. o godzinie 3 z południa, w Biurze Burmistrza Miasta Błonia odbędzie się licytacja in plac na wydzierżawienie 3ch letnie murowanego domu Nr 10 Lit: A. oznaczonego, w Mieście Błoniu Obwodzie Warszawskim położonego, na rzecz Skarbu zajętego. Warunki dzierżawy tej, każdego czasu przejrane być mogą w Kancelarji Bur-

mistra Miasta Błonia, oczem zawiadamia Sekwestrotor Obwodu Warszawskiego. Wolański.

Kupiec Alexy Sydrowicz, przybył z Moskwy z wielkim transportem Koźuchów siwych i prostych, Futer lisich, Kołów sybirskich, Koźnierzy futrzanych, Berlaczki i Butów z futrem, Kawjorem prasowanym, Sielawamiszonem, Konfiturami gotowanymi, Orzechami, w różnych gatunkach Czapkami Kuczerskimi, które za umiarkowane ceny sprzedaje przy ulicy Nowolewki w domu Kowalowa pod Nr 2240.

POSESSJA przy ulicy Targowej pod Nr 155 w Pradze, składająca się z Kamienicy, Domu i Oficyny, ki w podwórzu maszyn murowanych, Domu drewnianego z Oficyną, Stajen, Wozowni, Szopy, Drwalni, z Ogrodem o jednym morgu gruntu oparkanionym z wolnej ręki każdego czasu do sprzedania. Gdyby zaś sprzedaż wspomniana miejsca mieć nie mogła, terazniejszy Posiadacz dla uspokojenia długów tę posesję ciążących, szczególnie poprzedniego właściciela, któremu wypłacić inaczej nie jest w stanie, przecinając wszelkie prawne spory, na sprzedaż nawet drogą publicznej licytacji zezwala, gdy tę Kredytor według przepisów i formalności prawem wskazanych popierać zechce.

KARETKA lekka, nżywana, w bardzo dobrym stanie, jest do nabycia przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: D., u Siódłarza A. Dąbkowskiego.

W domu rządowym N° 1319, 20 i 21 przy ulicy Nowy Świat, znajduje się do wynajęcia od Nowego Roku 1840, LOKAL na parterze, w którym istnieje Szynek, złożony z 4ch Stancji i Kuchni; życzący takowy wynająć powezną wiadomość u Murgrabiego domu.

KSIĄZKA Legitymacyjna należąca do Orszuli Zembruskiej, zaginęła; znalazca raczy oddać do Cyr: 1.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4. TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Ciuchy* czyli *pełna Oberża*. 18ty raz *Hortensja*. Jutro w Wielkim Teatrze nie będzie widowiska.

Dziś, w Kawiarni przy ulicy Bieleńskiej w domu Lilpopa Nr 600, KWINTET *Kubki* unżywni wieczór, wykonywając najnowsze dzieła różnych Autorów; oraz Walce Sztrausa, Lannera, Labichiego, etc.

Dziś w Kaffehauzie na Krakow: Przedmie: wprost b. Konserwatorjam na 1m piętrze, pod 451, a dawniej pod znakiem Kogutka eksystująca Kawiarnia, familja *Reslerów* grać będzie, od godziny 6 wieczorem; pryncem poleca się Gospodarz PONCZEM Garnuszkowym.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej, ŚNIADANIE: Sandacz z łajna, Szczupak z biszmaczkiem, Karp na szaro, Okoń z kapara sos, Łin z białym sosem, Karasie smażone, Węgorz smażony lub marynowany, Makaron z parmezo, Pieczeń cielęca, Zrazy angielskie, Polędwica z chrzanem, masłem, Cynadry, Potrawa, Kottlety cielęce z sosem.